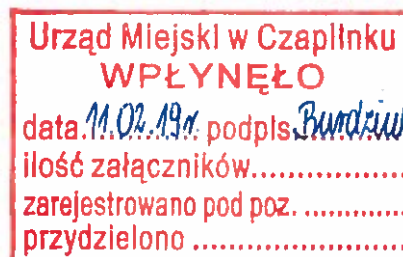


**Protokół nr 2
z posiedzenia Komisji Oświaty, Kultury, Sportu i Turystyki
z dnia 17 stycznia 2019r.**

Komisja zebrała się w następującym składzie:

1. Bernat Maciej
2. Kucharczyk Anna
3. Ławrukiewicz Aleksandra
4. Mierzejewski Wacław
5. Minkiewicz Anna
6. Pastuszek Szymon
7. Sobczak Ewa – Przewodnicząca Komisji



Osoby uczestniczące w posiedzeniu spoza Komisji:

Tarnowski Jarosław – Zastępca Burmistrza Czaplinka

Olejniczak Michał – Przewodniczący Rady Miejskiej w Czaplinku

Kośmider Adam - Burmistrz Czaplinka w poprzedniej kadencji

Skonieczna Jolanta- Wicedyrektor Szkoły Podstawowej w Czaplinku

Dąbrowska- Łatkowska Barbara- Inspektor Oświaty w Urzędzie Miejskim

Czerniawski Marcin – Radny Rady Miejskiej w Czaplinku

Giwojno Wiesław- Kierownik Gospodarczy w budynku Szkoły Podstawowej w Czaplinku przy ulicy Słonecznej 27

Hamerski Bogdan- Kierownik Gospodarczy w budynku Szkoły Podstawowej w Czaplinku przy ulicy Waleckiej 49

Dudor Zbigniew – Radny i Członek Zarządu Rady Powiatu Drawskiego w obecnej kadencji

Patrzyński Robert- Dyrektor Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych w Czaplinku

Pękalska Katarzyna- Wicedyrektor Zespołu Placówek Edukacyjno – Terapeutycznych w Bobrowie – w oddziale przedszkolnym w Czaplinku

W spotkaniu również uczestniczyli rodzice, nauczyciele i wszyscy zainteresowani tematem posiedzenia Komisji (listy uczestników są załącznikami do protokołu).

Ponadto załącznikiem do protokołu jest charakterystyka budynków Szkoły Podstawowej w Czaplinku ul. Słoneczna 27.

Przewodnicząca Komisji Oświaty – Radna Ewa Sobczak zaproponowała następujący porządek obrad:

1. Zapoznanie się z warunkami lokalowymi w budynku Szkoły Podstawowej przy ulicy Słonecznej 27 w Czaplinku w celu podjęcia decyzji w sprawie dostosowania sieci szkół w Gminie Czaplinek po 31 sierpnia 2019 r.
2. Analiza i zaopiniowanie materiałów na sesję.
3. Sprawy różne.

Porządek obrad został przyjęty bez uwag.

Posiedzenie Komisji zostało w całości nagrane i na podstawie odtworzonego nagrania został sporządzony protokół z posiedzenia Komisji.

Powitanie uczestników Komisji.

Jolanta Skonieczna. Wicedyrektor Szkoły Podstawowej w Czaplinku: Witam Państwa bardzo serdecznie na dzisiejszym posiedzeniu Komisji Oświaty. Witam Pana Przewodniczącego Michała Olejniczaka, witam Pana Wiceburmistrza Jarosława Tarnowskiego. Witam Radnych w osobach: Pani Anna Kucharczyk, Pani Aleksandra Ławrukiewicz, Pani Anna Minkiewicz, Pan Szymon Pastuszek, Pan Maciej Bernat, Przewodnicząca Pani Sobczak Ewa, Pan Wacław Mierzejewski. Witam Radnego Powiatu Drawskiego Pana Zbigniewa Dudora, witam Dyrektora Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych. Witam wszystkich zainteresowanych dzisiejszym spotkaniem. Oddaję głos Przewodniczącej Komisji.

Radna Ewa Sobczak. Przewodnicząca Komisji: Dziękuję ślicznie za zaproszenie w imieniu Komisji Oświaty, Kultury, Sportu i Turystyki. Chciałam Państwa poinformować, że posiedzenie Komisji jest nagrywane.

Otrzymaliśmy charakterystykę budynków Szkoły Podstawowej w Czaplinku ul. Słoneczna 27. Widzę, że Pan Wiesław przygotował prezentację. Myślę również, że obejrzymy obiekt, klasy a następnie wrócimy tu i porozmawiamy w sprawie dostosowania sieci szkół w Gminie Czaplinek po 31 sierpnia 2019r. Zresztą wiecie Państwo o co walczyacie. Wrócimy i będziemy rozmawiać. Zapraszam Pana Wiesia niech przedstawi nam charakterystykę obiektu.

Wiesław Giwojno. Kierownik Gospodarczy: Przygotowałem charakterystykę budynków Sala gimnastyczna – zacznę więc od tego, że na pierwszej kondygnacji na której jesteśmy

znajduje się 9 klas w tym dwie pracownie informatyczne w pełni wyposażone (jest 35 jednostek uczniowskich plus dwie nauczycielskie, jest tablica interaktywna, projektor, laptop do obsługi. Pracownia chemii to jest klasa w której obecnie jesteśmy (sala 27) - tak jak widać stoły, krzesła, ławki, tablica interaktywna, projektor plus laptop. Następnie znajduje się salka indywidualnego nauczania. Salka nie jest duża w chwili obecnej prowadzone są tam zajęcia z Maćkiem- chłopcem, który jest niepełnosprawny następnie są 2 klasy historii, też w pełni wyposażone tzn. nowe stoły, krzesła, ławki, komplet jeżeli chodzi o zestaw multimedialny tj. kl. nr 22 i 24, w klasie nr 25 tj. sala biologii, która jest podobnie wyposażona jak ta klasa i obok tu za ścianą jest klasa językowa w której prowadzone są zajęcia języka angielskiego, niemieckiego oraz katechezy.

Ilość kl. na parterze tj. 5, w chwili obecnej w pełni wyposażona to jest klasa nr 12 prowadzi tam zajęcia Pan Darek Łacny zajęcia techniczne, pozostałe 4 są niezagospodarowane. Nie całkiem tzn. część mebli mamy a część już nie ma bo przekazaliśmy do szkoły Podstawowej na ulicy Wałęckiej 49 bo trzeba było ją doposażyć na I piętrze jest 8 umywalek, 5 toalet wc dla dziewczynek i dla chłopców na parterze 8 toalet, 5 toalet i 3 pisuary i 8 umywalek, na parterze po lewej stronie znajduje się świetlica dobrze wyposażona, biblioteka szkolna oraz szatnia 130 wieszaków, dzieci korzystają bardzo chętnie, tyle lat żeśmy czekali na tą szatnię aż wreszcie się doczekaliśmy. Szkoła posiada też stołówkę szkolną na ponad 48 miejsc i pomieszczenia kuchni, też jest po części wyposażona, można było by przygotować posiłki, ewentualnie catering wprowadzić. W budynku dydaktycznym w którym jesteśmy w 2016 r. zostało wymienione poszycie dachowe z ondoliny na gond bitumiczny, zostały dobudowane kominy, które były zburzone swojego czasu i zagruzowane, zostały udrożnione kanały wentylacyjne tak jak tutaj jest u góry, teraz tak, generalnie jak mi się wydaje jest to jedyny obiekt w mieście i Gminie, który jest w pełni przygotowany pod osoby czy ewentualnie dzieci niepełnosprawne. Mamy na wyposażeniu schodolaz, Agnieszka tutaj była uczennicą, którą przewoziliśmy w skali dnia 3 – 4 razy z parteru na piętro z piętra na parter, tym pojazdem można się przemieszczać od piwnicy po strych. Teraz jeśli chodzi o pierwsze piętro w większości klas są już świetlówki ledowe bardzo duża oszczędność tzn. połowa tego co mają świetlówki rtęciowe i z tego tytułu są duże oszczędności jeżeli chodzi o światło. W korytarzach przejściowych są tzw. oprawy żarówkowe z żarówkami ledowymi i detektorem ruchu wtedy kiedy dziecko wchodzi zapala się, jak wychodzi gaśnie. To też ma na celu żeby oszczędzać jak najwięcej. Na I piętrze znajduje się też gabinet dyrektora, sekretariat, pokój nauczycielski i gabinet medycyny szkolnej, państwo będziecie mogli później to obejrzeć, gabinet pedagoga i pomieszczenia administracyjne. Ten budynek

dydaktyczny jest wyposażony w dwa niezależne systemy alarmowe. Jeden ma za zadanie chronić dwa pomieszczenia tzn. jeżeli chodzi o salę informatyczną a drugi system, druga centrala chroni cały obiekt. W tym budynku jest 16 kamer (10 kamer jest wewnątrz budynku także tutaj nic nie umknie, 6 kamer monitoruje teren przyległy do szkoły). W 2014r. zakupiliśmy drzwi z klamkami artypanicznymi fajna sprawa i bezpieczna dla dzieci.

Drugim budynkiem jest sala gimnastyczna. Znajduje się pokój nauczycielski, dwie szatnie, magazynek sprzętu i toaleta wc. W 2013r. został wymieniony parkiet na nowy i zostały wyremontowane dwie szatnie, wymienione zostały okna z drewnianych na PCV, zostały przebudowane schody z ładnym zadaszaniem. W tym budynku została też zainstalowana platforma osobowa dla osób niepełnosprawnych. Dziecko lub osoba niepełnosprawna z wózkiem wciska przycisk i wędruje na ten górny poziom z którego może się poruszać swobodnie do sali lub z powrotem .W 2015r. ociepliliśmy cały budynek w sali gimnastycznej. Chciałem zaznaczyć, że były to prace wykonane przez Panów konserwatorów z naszego budynku, to trwało dwa miesiące 250 metrów. Za materiały zapłaciliśmy niewiele bo 11 000 tysięcy złotych. Wartość tutaj Pan Rogowski oszacował na 30 000 zł i więcej. Z Rady Rodziców w 2015 roku zbieraliśmy te pieniądze ok. 4 lat, została wymieniona cała instalacja grzewcza. To znaczy zmieniliśmy rodzaj ogrzewania takiego tradycyjnego z grzejników przemysłowych, które były osłonięte takimi dużymi mało estetycznymi osłonami na dwie dmuchawki tzw. To się włącza i wyłącza automatycznie przy określonej temperaturze się włącza a kiedy jest już ciepłe powietrze wyłącza się. W poprzednim roku 2018 nasza szkoła to jest szkoła podstawowa, chyba jako prócz Zespołu Szkół została wyposażona w światłowód. Wszystkie urządzenia są załączone, tylko czekają teraz na operatora, który to uruchomi, wypróbuje. Później Państwu pokażę jak to wygląda. Dzieci będą miały ten komfort, że fajnie będą mogły hulać po internecie i w ogóle. Światłowód to jest szeroko pasmowy internet. We wszystkich umywalkach zostały założone perlatory w celu oszczędzania wody. Jedyne w roku są wykonywane zgodnie z planem budowlanym Rozporządzeniem Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji dla Placówek Oświatowych wszystkie niezbędne przeglądy i legalizacja sprzętu przez osoby uprawnione. To tyle. Gdyby Państwo mieli jakieś pytania. Mam tutaj jeszcze informację dotyczącą kosztów utrzymania. Jest taka tabela, która mówi o oszczędnościach w skali roku jak to postępowało bo robiliśmy to etapami: wymiana oświetlenia świetlówek, żarówek i tak to jest właśnie. Czy ktoś z Państwa ma jakieś pytania jeszcze? Jeżeli chodzi o obiekt, o obiekty – budynki dwa?

Radny Maciej Bernat: Panie Wiesławie ja mam pytanie. Biorąc pod uwagę pomysł, że tak powiem zrodził się w głowach niektórych osób. Czy w momencie kiedy przykładowo,

przypuszczalnie przywrócimy tu klasy, tak jak mówi się najczęściej, że są to klasy 7-8. Jeżeli dojdzie do tego faktu, koszty utrzymania budynku i związane z jego utrzymaniem wzrosną czy zostaną na tym samym poziomie? I drugie pytanie: jeżeli wzrosną to czy stać nas na to w tym momencie?

Wiesław Giwojno. Kierownik Gospodarczy: Więc tak, ja może powiem tak. Jeżeli tutaj nie będzie szkoły, nie będzie dzieci, no to te koszty będą duże też, jeżeli będą dzieci to koszty eksploatacyjne będą o wiele niższe. Ja tutaj powiem krótko, porównałem rok 2019 jeżeli chodzi o koszty eksploatacyjne. Budynek szkoły, zużycie energii elektrycznej 15.000,05 kw.

Radny Wacław Mierzejewski: A to jest rok 2018? Czy rok 2019?

Wiesław Giwojno. Kierownik Gospodarczy: Ja to robiłem 2019r. ale podsumowanie mam 2018r. Teraz tak, sala gimnastyczna to 2.800,00 kwh. W sumie wychodzi 18.300 zł za samo ogrzewanie w skali roku, woda i śmieci sala gimnastyczna ok. 300 m² stawka jest 13,04zł wyszło 3.912, 00 zł, śmieci komunalne 60m x 105,98 6.358,80 zł materiały takie typowe eksploatacyjne do kserokopiarek, drukarek np. 500 zł, awarie/naprawy 4.500,00 zł różnie może być, chemia użytkowa 8.400,00 zł w skali roku, inne materiały eksploatacyjne typu papier i inne rzeczy 450 zł , zakup opału tj. drzewo rozpalkowe plus węgiel 93.200, 00 zł w sumie te koszty eksploatacyjne 129,215,00 tys zł plus za przeglądy, które musimy jako placówka oświatowa tutaj robić to jest 2,894,00 zł w sumie nam daje to 130,000,00(parę tysięcy.)

Justyna Urlich: Babcia ale też była nauczycielka i osoba, której sprawa dzieci leży na sercu. Ja jako „ blondynka” – rozumiem tak, że budynek czy uczą się w nim dzieci czy nie generuje stałe koszty, dzieci generują koszty dodatkowe tylko one generują koszty zarówno w tym budynku jak i w tamtym budynku i te koszty jakby i tak są i tak są, bez względu na to w którym budynku te dzieci się uczą, bo one tą samą wodę zużyją te same śmieci wyprodukują itd. i itd. stąd pytanie tutaj do Pana Radnego.

Wiesław Giwojno. Kierownik Gospodarczy: Ja bym też jeszcze dopowiedział wtedy na przykład gdy nie będzie to placówka oświatowa i na przykład wykorzystamy część pomieszczeń dla różnych stowarzyszeń, związków no to będą straty czyste. Jeżeli chodzi o placówkę oświatową jeżeli będą uczniowie, będzie subwencja, tak mi się wydaje, że przynajmniej po części te koszty zostaną pomniejszone. Takie jest moje zdanie.

Zastępca Burmistrza Jarosław Tarnowski: Ja chciałbym prosić o zabranie głosu Panią Basię. W sprawie ekonomii co do budynku tego który był , a który będzie czy w jakikolwiek sposób dodatkowo obciąży to Budżet Gminy Czaplinek.

Barbara Łatkowska- Dąbrowska. Inspektor Oświaty: Biorąc pod uwagę, że teraz również w budynku są klasy III gimnazjalne, więc tak naprawdę te koszty, biorąc jak gdyby te lata gdyby były te dzieci, gdyby nie było to będzie wtedy różnica. W tym sensie tak jak Pan Wiesiu powiedział, te koszty będą tylko pomniejszone o koszty generowane przez dzieci, bo koszty eksploatacyjne i tak ten budynek trzeba będzie utrzymać i tak . Więc ewentualnie dają koszty wynagrodzenia nauczycieli czy wynagrodzeń administracji, obsługi itd. No nie wiem jakie tu będą ewentualnie decyzje odnośnie administracji, obsługi. No ale obsługa musi być bo ktoś musi sprzątać te korytarze.

Radna Ewa Sobczak. Przewodnicząca Komisji: Czy ktoś jeszcze z Państwa chce zabrać głos?

Agnieszka Grzymala -rodzic: Szanowni Państwo. My tu rozmawiamy ciągle o liczbach a ja drugi raz będę apelowała. Spójrzmy na nasze dzieci, na to ile dzieci jest w tej chwili w Szkole Podstawowej na Wałeckiej- mówiłam to na ostatniej Komisji. Spójrzmy na to, że przepełniona jest świetlica, że przepełnione są szatnie i że nasze dzieci uczą się w ścisku. Rozumiem, że Gmina ma mały Budżet. Owszem musimy na to patrzeć, ale ekonomia to nie powinna być pierwszą sprawą, którą powinniśmy się kierować, powinniśmy tylko się kierować wyłącznie dobrem naszych dzieci. To wszystko, dziękuję.

Radny Maciej Bernat: Bo ja drodzy Państwo nie będę z Wami do końca Komisji, bo z przyczyn osobistych nie mogę. Chciałem zapytać bo Pani Agnieszko wypowiedź Pani tyczyła się mojego pytania. Jeśli chodzi o liczby: ja się chciałem zapytać: Ilu z rodziców obecnych na sali tutaj jest dzieci, które będą chodzić do 7-8 klasy? Radny policzył (trzy osoby).

Głosy z sali: Kiedyś będą wszyscy.

Anna Mikula -rodzic. – Pytanie: Jakie w tej chwili to ma znaczenie? Moje dziecko od września będzie chodziło do I klasy. Prawdopodobnie 8 lat tam jeśli nie będziecie za.

Justyna Wojtczak -rodzic: Ja mam jedno dziecko w 8 klasie, które teraz kończy, drugie dziecko mam w 5 klasie i nie chciałabym żeby moje dzieci uczyły się w takich warunkach w jakich ja się uczyłam. Ja miałam klasę 32- osobową, warunki były ciężkie, dotknęła mnie też dwuzmianowość jak i mojego brata, który chodził na godzinę 14- tą do szkoły, więc założenie, że może być dwuzmianowość i wracanie do domu ok. godz. 18-tej dzieci z Czaplinka to jest wariactwo, bo jaki przedmiot można uczyć się od godz. 15-tej. To mi zostało bardzo głęboko w pamięci. Pamiętam czasy kiedy się dojeżdżało z Czaplinka do Pławna, kiedyś były naprawdę tragiczne warunki i nie chciałabym, żeby moje dzieci takie miały warunki. Nie po to budowaliśmy drugą szkołę, nie po to były dwie szkoły, żeby teraz

to marnować. Poza tym pieniądze były tu zainwestowane, kto teraz zwróci te pieniądze rodzicom np. gimnazjalistów, którzy składali się na różne rzeczy oni też w to inwestowali a my teraz rozmawiamy o tym czy będą dwie szkoły czy nie? Może pomyślny o dzieciach.

Radna Ewa Sobczak. Przewodnicząca Komisji: Mówimy o dwóch szkołach czy mówimy o jednej szkole w dwóch budynkach? Bo to też jest różnica.

Justyna Wojtczak - rodzic: Mówimy o jednej szkole w dwóch budynkach.

Radna Ewa Sobczak. Przewodnicząca Komisji: Nie zapominajmy też o Szkole Podstawowej w Broczynie o tym, że ona należy do sieci szkół gminnych.

Radny Maciej Bernat: Ja tylko zapytałem a wyszło na to, że jestem wrogiem. Ja też jestem ojcem córki, która chodzi do 7 klasy, ja tak wywnioskowałem z Państwa wypowiedzi jak ja bym był przeciwny temu żeby tutaj był drugi budynek, który obsługiwałby Szkołę Podstawową.

Anna Mikula- rodzic: Bo tak to brzmi. To niech się Pan określi Panie Macieju. Chcielibyśmy wiedzieć Panie Macieju czy jest Pan za, czy jest Pan przeciw. To będziemy wiedzieć.

Radny Maciej Bernat: A czy interesowała się Pani głosowaniem na temat sieci szkół w poprzedniej kadencji? Pamięta Pani jak głosowałem?

Anna Mikula - rodzic: Nie, nie pamiętam. Dla mnie się liczy teraz Pana zdanie.

Radna Ewa Sobczak. Przewodnicząca Komisji: Proszę Państwa, żeby cokolwiek można było zagłosować, przegłosować, musi być projekt uchwały od Burmistrza. Burmistrz decyduje i on przedstawia Radnym projekt uchwały żeby była ta szkoła. My możemy sobie rozmawiać, możemy również obejrzeć budynek. Inicjatywa wyszła od Burmistrza Naruszewicza. Tutaj nie ma go dzisiaj z nami. Na poprzedniej Komisji mam tam notatki, jest wszystko w Biurze Rady. Chodzi o to, że musi być projekt uchwały, żebyśmy mogli zacząć cokolwiek dyskutować. Ja zapraszam teraz, żeby nie było niepotrzebnych starć. Jeszcze nie zapominajmy też o tym, że są tu emeryci, którzy użyczają dół. Idziemy zobaczyć pomieszczenia.

Uczestnicy Komisji udali się, żeby obejrzeć pomieszczenia w budynku, w którym się znajdowali. Ponadto trakcie zwiedzania obiektu członkowie Komisji oraz zainteresowani rodzice obejrzeli salę, którą użyczają emeryci. Trakcie odbywającej się Komisji Oświaty akurat mieli swoje spotkanie. Przewodnicząca poinformowała wszystkich obecnych na sali, że odbywa się Komisja na piętrze i zaprasza Zarząd bądź chętnych do uczestnictwa w spotkaniu i rozmowach. Po powrocie do sali w której odbywała się Komisja Pan Giwojno dokonał prezentacji pomieszczeń i budynku na slajdach.

Radna Ewa Sobczak. Przewodnicząca Komisji: Dziękuję za prezentację. Można zadawać pytania.

Radny Wacław Mierzejewski: Panie Burmistrzu chciałem zadać takie pytanie, spotkaliśmy się w określonym celu, ale ten cel nie został określony. Bo tak albo słyszymy tutaj o możliwości zawiązania nowej placówki całkowicie od klas I do klas VIII jednociągłej lub przekierowanie części uczniów z tamtego obiektu do tego. No musimy się dowiedzieć przynajmniej ja bym chciał konkretnie wiedzieć nad czym mamy dyskutować? Bo oprócz tego, że możemy dyskutować to jeszcze są obowiązujące nas przepisy, są ustawy o prawie oświatowym są uchwały naszej Rady i nie można, tak, może tak, może siak. Musimy konkretnie wiedzieć o czym mamy dyskutować. Bardzo bym prosił o odpowiedź.

Zastępca Burmistrza Jarosław Tarnowski: Drodzy Państwo reprezentuję Burmistrza Czaplinka w związku z tym, że jest na spotkaniu innym ponieważ my niestety mamy w tej chwili duży natłok. Dlatego przedstawię tutaj sytuację jeżeli chodzi o Burmistrza Czaplinka. Pytanie Pana Radnego Mierzejewskiego powinno być skierowane do Pani Przewodniczącej Komisji Oświaty, która to określa cel danego spotkania i danej Komisji a nie do mnie. Ja mogę przedstawić w związku z tym, że zostałem poproszony wywołany do tablicy jakie jest stanowisko Burmistrza. Drodzy Państwo, Burmistrz Czaplinka stoi na stanowisku, że najważniejsze jest dobro dzieci. Najważniejsze jest dobro dzieci a nie cyfry, które za tym przemawiają. Na dzień dzisiejszy: Przeprowadziliśmy wspólnie z Panią Inspektor, wspólnie rozmowa była również z Dyrektorem Fudałą. Przedstawione było również Państwu Radnym pismo, które zostało podbite przez Dyrektora Fudałę jak wygląda się kształtowanie roczników, które wychodzą ze szkoły, jak również rocznika, który do tej szkoły przystąpi. Jest to na tym samym poziomie jeżeli chodzi o ulicę Wałęcką. Drodzy Państwo dla nas jest sytuacja znana i zrozumiała. Mamy piękny budynek w środku miasta, który od zawsze pełnił funkcję oświatową i uwaga w planie zagospodarowania przestrzennego tu jest tylko i wyłącznie funkcja oświatowa. Jeżeli ktokolwiek zapyta a co my zrobimy z tym budynkiem jeżeli tu szkoły nie ma? To ja się zapytam Państwa a co my możemy więcej zrobić jak tu jest funkcja oświatowa? Nic, żadne usługi nie wchodzi w grę a budynek? Chcemy żeby kolejna szkoła w Gminie niszczała? Jak Machliny? Jak Kluczewo? Drodzy Państwo macie gotowy produkt podany na tacy, który jest doinwestowany. Ja nie chcę tutaj powtarzać się za Panem Wiesławem, który w szczegółach Państwu wymienił co w tej szkole było ostatnio robione. Jest prezentacja, macie Państwo możliwość przejścia się po salach, mamy budynek dostosowany do niepełnosprawnych, mamy okamerowanie. Ktoś zada pytanie a co z oknami? A ja zadam inne pytanie czy poza tym, że przyszła decyzja w sprawie postanowienia sanepidu

o oknach czy do tej pory ktoś pojechał do sanepidu i rozmawiał na temat okien? Na temat decyzji o kolejnym przedłużeniu w czasie? Nikt drodzy Państwo. Jestem po rozmowie z Panią Inspektor – Sanepid w Drawsku Pomorskim jest otwarty na rozmowy i stąd nie ma obawy, że 1 września dzieci przyjdą do szkoły a drugiego dnia sanepid przyniesie kwit i pokaże proszę zamknąć szkołę, bo Państwo nie spełniliście wymogów i to jest moim zdaniem bardzo ważna rzecz. Czy w związku z tym, że dzieci wyjdą i budynek dalej trzeba będzie utrzymać żeby nie niszczał to ja się pytam będą oszczędności? Czy będą straty? Jakie będą oszczędności drodzy Państwo na tym, że na Wałęckiej będzie wielki „moloch”, gdzie apogeum nastąpi za 4 lata a tu mamy pusty budynek. Jakie większe będzie natężenie i nakłady środków finansowych jeżeli chcemy robić jedną szkołę w dwóch budynkach czyli z czego schodzimy? Z kosztów administracji drodzy Państwo, bo nie trzeba będzie dwóch dyrekcji, dziesięciu księgowych itd. Dążymy do tego żeby było normalnie. Drodzy Państwo, technologia idzie do przodu. Zobaczcie jak się zmieniają dzieciaki, jak się zmienia młodzież. Czy to, że w tej chwili nie ma małej świetlicy, jest natłok zajęć dydaktycznych, zajęć psychologicznych, WF, EDB i wszystkich różnorakich, dąży do tego żeby te klasy były wielkie, gdzie jest problem z tymi uczniami, jest wieloklasowość ale też pamiętajmy, że są dzieci z orzeczeniami. Przecież te dzieci wymagają nauczania indywidualnego, wymagają dodatkowych zajęć. Drodzy Państwo, siatka ministerialna jest na tyle zabudowana, że ta szkoła na ulicy Wałęckiej będzie molochem. Pamiętajmy, że za chwilę wchodzi program posiłek plus. Wejście dwuzmianowość czy chcemy czy nie chcemy. A co z transportem dzieci? Na który w tej chwili wydajemy już kosmiczne pieniądze. Bo drodzy Państwo może Wy tego nawet nie wiecie. Zadam Państwu pytanie: Jak myślicie ile przewoźnik robi kilometrów dziennie, żeby dzieci przywieźć do szkoły i odwieźć- dziennie?- 1300 km Teraz Panie Radny dalej drążąc ten temat ,zapyta mnie Pan czy coś zostało zrobione w tym temacie żeby te kilometry zmniejszyć? To już Panu powiem, było już do tej pory tyle analiz robionych. Pani Basia może to potwierdzić, żeby tą pajęczynę na tyle zmniejszyć, że się nie da zmniejszyć tych kilometrów bo drodzy Państwo żebyście mieli świadomość. My jesteśmy najbardziej rozbudowaną Gminą jeżeli chodzi o miejscowości. Przepraszam, któremu rodzicowi powiemy, że nie przywieziemy dziecka do szkoły? Obowiązek spoczywa na Gminie jeżeli chodzi o dowóz dzieci. Dlatego drodzy Państwo ja uważam, że dzisiejsza Komisja Oświaty jest jak najbardziej zasadna. Natomiast nie rozumiem wzburzenia i wątpliwości osób, które cały czas zastanawiają się czy jest sens żeby tu była szkoła. Bo ja nie widzę żadnego argumentu przeciw żeby tej szkoły nie było. Bo co z nakładami, które zostały już poczynione? Jest okamerowanie, jest możliwość dla dzieci niepełnosprawnych.

Pięknie są rozbudowane sale tematyczne. W czym jest problem? Ani nie będzie trzeba zatrudniać nowych nauczycieli, ani zwalniać starych nauczycieli. Żadnego problemu drodzy Państwo nie ma. Jest sala po remoncie. Zobaczcie Państwo ile oszczędności czy to będą perlatory, czy ledówki, czy ściemniacze czasowe. Ja nie widzę żadnego problemu żeby tej szkoły tutaj miało nie być. Jeżeli ktoś idzie w tym kierunku to ja zadam pytanie takie: Co my zaoszczędzimy? Proszę mi powiedzieć co my zaoszczędzimy jeżeli ten budynek będzie stał, nie będzie miał funkcji tej którą ma? Dzieci mogą przyjść i uczyć się w normalnych warunkach. Będziemy mieli budynek, który będzie niszczał lub do którego będziemy dokładać i to drodzy Państwo niemałe pieniądze, bo jak nie będziemy tego budynku utrzymywać, ogrzewać, będzie to budynek, który zniszczeje. A co za 4 lata jak będzie apogeum na Wałęckiej? A co może program 500 plus za może jeszcze kilka lat podniesie demografię do góry. Wtedy co? Przepraszam będziemy szukali pieniędzy, żeby tą szkołę zrównać z ziemią i postawić nową?

Drodzy Państwo nie idziemy rachunkiem ekonomicznym, nie w tym przypadku, bo ten rachunek ekonomiczny tylko będzie na minus w momencie kiedy tutaj uczniów nie będzie. I chciałbym żebyście to Państwo jasno zrozumieli i takie jest stanowisko moje jako Zastępcy jak również Burmistrza Naruszewicza. Dziękuję.

Radny Wacław Mierzejewski: Państwu- wypowiedź Burmistrza zapewne sprzyja. Ja podejrzewam Panie Burmistrzu, że również podobne spotkanie odbędzie Pan w szkole na Wałęckiej, żeby również przekazać miejscowej kadrze, bo tu widzę jest sporo nauczycieli, pracowników, jak i również rodzicom bo też by wypadało się zapytać. Nie odpowiedział Pan na podstawowe pytanie: Czy Gmina chciałaby tu stworzyć Szkołę Podstawową od I do VIII? Czy nie? Czy wolałby przenieść część oddziałów z tamtej szkoły tutaj? Bo to jest istotna sprawa i co tu będziemy „mieścić” czy cała szkoła, czy pół szkoły, czy ćwierć szkoły? Czy klasy (IV, V) a może (VIII)? No co by było dla Gminy najwygodniejsze?

Zastępca Burmistrza Jarosław Tarnowski: Nie najwygodniejsze - „, wygodne drodzy Państwo może być łóżko”. My mamy się kierować interesem dzieci i społeczeństwa. Jeżeli mogę tak to przedstawić. Na dzień dzisiejszy drodzy Państwo szkoła nie przedstawia warunków, żeby chociażby tu były pierwszaczki, bo będzie się to wiązało z nakładami finansowymi jak chociażby przystosowanie łazienek, plac zabaw i dużo innych rzeczy. Na to nie jesteśmy na dzień dzisiejszy przygotowani to trzeba powiedzieć otwarcie. Natomiast jeżeli chodzi o samą ideę ma być w Czaplinku, w mieście Czaplinek jedna Szkoła Podstawowa w dwóch budynkach. Będą tu przeniesione prawdopodobnie, bo to już przeliczaliśmy na ilość

klas i możliwości tego budynku dwa roczniki. I taka jest odpowiedź mam nadzieję, która Pana zadowoli.

Radna Aleksandra Ławrukiewicz: Na początek będą to 7-8 klasy, żeby utrzymać szkołę. To wszystko jest do przedyskutowania i przemyślenia. Bo o etapach możemy porozmawiać później w zależności od tego jak dynamicznie będą się te wybudzenia i szkoła rozwijać itd. Ale o tej dynamice chciałabym powiedzieć jako też pracownik szkoły. Tak, że np. ja w ciągu 2-3 miesięcy doszły mi 2 godziny. Jestem nauczycielem nauczania indywidualnego. O tym mówiliśmy dwa lata temu, że to trzeba brać pod uwagę o czym też Pan Burmistrz już wspominał. Te orzeczenia i opinie czasami wychodzą gdzieś w trakcie nauczania i tutaj my musimy być gotowi, przygotowani na to żeby tym dzieciom oprócz zabezpieczenia kadrowego ale i zaplecza pomieszczeń też mieć. I sytuacja akurat z mojego punktu wygląda tak, że idę po dziecko z I – III, żeby przeprowadzić to dziecko na trzecie piętro, bo akurat ta salka w tym momencie jest wolna. I to jeśli chodzi o dobro dziecka, to tutaj no średnio to wygląda. Bo nie ma na tą chwilę innej możliwości, ale świadomość tego jakie będą te urodzenia, jaka będzie liczba tych urodzeń, ile tych dzieci będzie za 4 lata i my tego po prostu nie pomieścimy tych dzieci. A tutaj naprawdę spada jakość nauczania i to trzeba mieć na uwadze ale myślę, że Państwa nie muszę przekonywać. Jeżeli chodzi o Radnych to tak jakby moja osobista trochę dygresja. Mnie nie stać jakby na arogancję: decyduję, czy głosuję według własnego „widzi mi się” czy według własnych moich osobistych potrzeb. Ale skoro bardzo nas stać na to, żeby biegać z ulotkami w trakcie wyborów po swoich okręgach wśród naszych wyborców. Wy też jesteście naszymi wyborcami to można również ja zrobiłam to częściowo – spacer po swojej ulicy i tam ulice równoległe, żeby porozmawiać z ludźmi i popytać. Już tam sama idea stworzenia dwóch placówek. Tam jedna osoba nie miała zdania i tu mogę zasugerować też moim Radnym, naszym Radnym tutaj obecnym tak, żeby zrobili podobnie. Porozmawiali po prostu z ludźmi, bo to jest tak drażliwy temat natury społecznej, dotyka nas, tak szeroko naszą społeczność, że warto to nie tylko tutaj w budynkach na spotkaniach ale przedyskutować i porozmawiać też z Wami, z dziećmi też, gdzieś tam w przestrzeni, w „realu” po prostu tak.

Anita Jagiello - rodzic: Matka 5-latka i 7-latka. Ja opowiem na przykładzie mojego dziecka, które chodzi w tej chwili do I klasy jakie są problemy. Po pierwsze nie wiem czy szkoła nie miała takiego obowiązku zainteresowania się tym tematem, czy po prostu nie zrobiła tego ze względu na to, że fizycznie nie było takich możliwości. Chodzi mi o dojazd do szkoły. W moim mniemaniu moje dziecko powinno być dowożone. Mieszkam na ulicy Pięciu Pomostów i nie posiadam absolutnie żadnej infrastruktury, która mogłaby pozwolić mojemu

dziecku samodzielnie chodzić do szkoły. Jest droga wojewódzka bez chodnika, jest plaża miejska bez chodnika, bez jakiegokolwiek zabezpieczenia tak. Przejdzie albo brzegiem jeziora albo przy amfiteatrze. Jeżeli ktoś jest zainteresowany co się dzieje przy amfiteatrze o każdej porze dnia i nocy, no to chyba nie posłałby tamtędy swojego dziecka samodzielnie. Ja osobiście jestem zmuszona wozić moje dziecko od I do VIII do szkoły na ulicy Waleckiej tak. W tym momencie jestem tym uwiązana. Zdaję sobie sprawę z tego, że jestem rodzicem, mam obowiązki i że te obowiązki dotyczą właśnie wożenia dziecka do szkoły, ale ja też powinnam mieć czas dla siebie, powinnam mieć czas na moją pracę zawodową tak? Ja jestem uwiązana wożeniem dziecka do szkoły ponieważ nie mam żadnej pomocy ze strony miasta. Nikt tego w ogóle nie przeanalizował i w ogóle tego nie wziął pod uwagę. Ale na tą chwilę to jest najmniejszy problem, bo słysząc wypowiedź Pana zastępcy można było tak naprawdę zakończyć to spotkanie, bo jeżeli przekonałby wszystkich Radnych do takiego podobnego przynajmniej w urzędzie stanowiska to mielibyśmy po temacie. Jest druga szkoła i wszystko jest załatwione. A z tego co wiem to opinie są różne i chyba łatwo nie będzie. To jeżeli chodzi o dowóz. Druga rzecz : Moje dziecko ma trzy godziny zajęć dodatkowych. Jest w I klasie, ma 7 godzin lekcyjnych, kończy codziennie za wyjątkiem piątku o godz.15-tej, czyli o tej godzinie tak naprawdę zamykana jest już szkoła. To jest po prostu nie do pomyślenia. To dziecko powinno mieć zajęcia dodatkowe owszem, ale może troszeczkę w innych godzinach, może po południu tak mógłby się z nim spotkać a nie, że ciąg lekcji dla pierwszoklasisty jest przez 7 pełnych godzin. Kolejna rzecz, moje dziecko nie ma prawa jeść obiadów w szkole. Dlaczego? Dlatego, że nie jest dzieckiem dojeżdżającym w związku z czym będzie przeganiane ze stołówki. Bo w pierwszej kolejności na długiej przerwie dzieci dojeżdżające korzystają ze stołówki. Tak. O godzinie 15-tej gdy kończy od poniedziałku do czwartku o godzinie 15-tej kończy zajęcia czy może zjeść obiad? Nie może, ponieważ stołówka jest zamknięta. Pozbawiono mnie możliwości wysłania dziecka na obiad tak. A jeszcze w takim momencie dojdą, jak my kończymy o 15-tej zajęcia, dojdzie wydłużona przerwa obiadowa, to pytam się o której moje dziecko skończy lekcje? Gdzie jest czas na zajęcia dodatkowe? Pięknie śpiewa, jest zainteresowane graniem na instrumencie, kiedy mam go posłać? Trzeba odrobić lekcje, trzeba zrobić jeszcze wiele innych rzeczy bo mam jeszcze drugie dziecko tak, które przeszkadza mu w odrabianiu lekcji, które chciałoby się pobawić. Trzeba też z dzieckiem pójść na jakiś spacer, ponieważ nie może tylko siedzieć w szkole i w domu przy odrabianiu lekcji. Ludzie mamy taki piękny obiekt.

Radna Aleksandra Ławrukiewicz: Ja jeśli mogę jeszcze coś wtrącić. Jestem również w tej grupie rodziców. Mam dziecko na drugą zmianę, które jest w drugiej klasie. I-III to jest taki

nefraliczny okres tej edukacji szkolnej, kiedy my musimy kształtować nawyki typu uczenie się, odrabianie lekcji tak, jest tutaj problem bo jak ono po 15-tej kończy na 15:30 czy na 16:00 ma trening. To jest fizycznie to nie możliwe, bo wtedy kiedy inne dzieci głównie dojeżdżające o 12-tej, 12:30 są już po prostu po lekcjach a nasze niejednokrotnie 3-4 godziny przebywają jeszcze rano w świetlicy. W zeszłym roku była ta mała. Też był składany wniosek o to na którejś tam Komisji chyba, żeby jednak to zostawić. Niestety została zabrana, dzieci są w świetlicy zbiorczej i to jak mówię, no że nie jest fajnie.

Alina Karolewicz - nauczyciel: I trzeba powiedzieć, że są to konsekwencje wcześniej podjętych decyzji, żeby wszyscy uczniowie od I-VIII byli w jednym budynku.

Radna Aleksandra Ławrukiewicz: Spotkamy się, jak tu wcześniej wspominaliśmy, ja siedziałam tam gdzie Państwo jako nauczyciel też tutaj z poprzednimi Radnymi i z poprzednim Burmistrzem podobne argumenty przedstawialiśmy.

Radny Wacław Mierzejewski: Mam pytanie. Techniczne mam pytanie, czy jeśli tutaj przyjdą kl. VII-VIII? Czy tego VI-klasistę, którego uczyła Pani X matematyki, czy ona też go będzie dalej uczyła?

Głosy z sali: „będą go uczyli inni nauczyciele”.

Radny Wacław Mierzejewski: To jest istotna sprawa. To co roku ma uczyć inny nauczyciel? Proszę Państwa wygodniej jest i naprawdę jest prawidłowo, jeśli nauczyciel przejmuje ucznia w klasie IV tej i prowadzi go. A co roku zmieniacie nauczycieli?

Radna Aleksandra Ławrukiewicz: Nie. Nie mówimy, że co roku. Pan mówi o pewnych skrajnościach.

Radny Wacław Mierzejewski: Dlaczego skrajnościach? Pytam się, czy dziecko, które przyjdzie tutaj do 7 klasy, dostanie całkowicie nowych nauczycieli? Czy będą kontynuować naukę nauczyciele z tamtej szkoły?

Paweł Balicki -nauczyciel: Ja jestem nauczycielem 16 lat i jakieś doświadczenie w tym mam. To co Pan powiedział przed chwilą jest rozrzutnością. Różne są dzieci i różni są nauczyciele. Jeden nauczyciel potrafi dotrzeć do piątki dzieci. Drugi nauczyciel do innej piątki dzieci. Może to, że nauczyciel się zmieni będzie dobre, bo ja sam chodząc do szkoły, tutaj chodziłem do tej szkoły w podstawówce i jakby powiedzieć „asem” w szkole tej nie byłem. Nawet byłem, jakby tu powiedzieć takim z gorszych uczniów. Ale chodzi o to, że jak zmieniłem środowisko, poszedłem do innej szkoły gdzie miałem, jakby tu powiedzieć to samo nazwisko ale czystą kartę, nagle się okazało, że jestem super uczniem i zostałem nauczycielem. Nauczyciele, którzy mnie uczyli w tej szkole zawodowej wyuczyli mnie na tyle, że zostałem nauczycielem tak. A o co chodziło? O zmianę kadry. O zmianę nauczyciela.

Radna Aleksandra Ławrukiewicz: Jeśli mogę jeszcze coś dodać. Tutaj kontynuując co Pan mówił. To przez przypadek wyszedł fajny eksperyment właśnie, że dzieciaki np. moje, które uczę mają zajęcia dodatkowe z innym nauczycielem i to jest bardzo fajny wniosek do tego żeby to robić jakby też wprowadzić, zainicjować jako pomysł, żeby to wprowadzać. Dlatego, że dzieciaki chodzą do tego nowego nauczyciela na zajęcia dodatkowe. Ale Pani Jola źle tłumaczy na lekcji, ja tego nie zrozumiałam więc ja mówię: Agatka to rób, tu masz materiały ja robię to samo i są naprawdę efekty bo my jesteśmy ze sobą w stałym kontakcie i rozmawiamy o tych dzieciakach i tak uważam, że ten argument tym bardziej, że mówimy o zmianie corocznej, mówimy jak tym, że jak dziecko wchodzi już do nowego budynku.

Zastępca Burmistrza Jarosław Tarnowski: Ja chciałem też troszkę na przekór, że to jest pytanie w stylu: „szukanie dziury w całym”. Jeżeli się mylę to tutaj Pani dyrektor, Państwo nauczyciele, Pani Inspektor proszę mnie wyprowadzić z błędu. Bo to jest tak: Dziecko w klasie I, II, III, IV itd. Jest coś takiego drodzy Państwo jak siatka godzin. I teraz nie zależy od nauczyciela jak będzie prowadził daną klasę, dany rocznik przez wszystkie roczniki, tylko dostosowuje się do czego? Do siatki godzin, do ramowych planów nauczania. I teraz to jest rola nauczyciela jak dany problem przedstawi jako nauczyciel: czy będzie matematyk, historyk. On wykaże się jako nauczyciel, jako specjalista w swojej dziedzinie, a nie od tego czy będzie jeden nauczyciel uczył w klasie V, a potem zmieni się nauczyciel w kl. VI.

Alina Karolewicz - nauczyciel: Ja bardzo dziękuję Panu Wacławowi za bardzo merytoryczne, konkretne pytania. I chciałabym tylko powiedzieć, że troszkę w dalszej przeszłości – 25 lat temu, przeżyliśmy też coś takiego jak przesunięcie części uczniów do innej, nowej szkoły i były też zmiany nauczycieli. I nie sądzę, żeby były wtedy jakiegokolwiek skargi na to, że zmieniamy nauczyciela. Uczniowie bardzo lubią takie zmiany, rzeczywiście często są to dla nich korzystne. To są nastolatki, one potrzebują inspiracji. One potrzebują autorytetów, potrzebują ludzi nowych z którymi się spotykają. To nie jest wartość ponad wszystko, nowy nauczyciel ale nowy nauczyciel jest także nauczycielem Panie Wacławie i Pan to dokładnie wie, że czy nowy czy poprzedni to jest ciągle nauczyciel, świetnie wyszkolony, tak jak mamy tu w Czaplinku świetnie wyszkoloną kadrę i naprawdę proszę Państwa nie w tym rzecz. Czy to ten nauczyciel będzie uczył czy nie ten nauczyciel. Ja myślę, że warto by było oprócz tego, że obejrzelicie tutaj Państwo sale i słuchamy o świetlówkach i innych przeróżnych udoskonaleniach technicznych, warto by było zapytać jeszcze obecnych gimnazjalistów, jak oni postrzegają coś takiego jak zmianę po VI klasie, kiedy przyszli tutaj do Gimnazjum. Co to dla nich znaczyło jak dla 13-latków. Dla takich ludzi, którzy mają chwiejną emocjonalność, którzy wychodzą z okresu dzieciństwa i nagle myślą, że są starsi

i poważniejsi. Co dla nich znaczyło, że przeszli do innego budynku, że znajdują się wyłącznie w kręgu swoich rówieśników, że tutaj w związku z tym jest cicho, że nauczyciele z nimi rozmawiają a nie wydają polecenia. I tak proszę przeprowadzić choćby ankietę anonimową, oni to wszystko powiedzą. Dla nich znaczyło to bardzo dużo. Był to ogromny jakby przeskok, bardzo duży, emocjonalny. Daje im to poczucie bezpieczeństwa, kiedy w tym trudnym czasie, nastoletni – wszyscy wiemy, bunt nastolatka, każdy w domu sobie przeżywa, rodzice ze swoimi dziećmi – boże co z tym nastolatkiem. To jakoś nauczyciele sobie znakomicie dają z tym radę. Oni uczniowie właśnie to mówią, dla nich to znaczy bardzo dużo, kiedy są tylko w tym kręgu swoich rówieśników.

Grzegorz Gabryś - rodzic: Ja mam takie pytanie właśnie też do Pana Wacława i do Radnych obecnych i tych, którzy akurat wtedy byli przeciw tej uchwale, którą żeśmy jako mieszkańcy miasta przedstawili na sesję.

Radna Anna Minkiewicz: Ale nie była dopuszczona do głosowania.

Grzegorz Gabryś –rodzic: Uchwała nie była dopuszczona akurat, tam była pomyłka, już nie wracam do tych tam sytuacji. Ale o co chodzi? Wszyscy zastanawiamy się, czy chcemy? Czy nie chcemy? Radni pokroju Pana Wacława i On jako taki można powiedzieć przedstawiciel jakby ludzi – Radnych przeciwnych. Nie chce żeby tutaj była szkoła. Ale to ja zadam pytanie. To co tu ma być? Jeżeli nie szkoła? To co? Bo jeżeli wiemy, że budynek przynosi koszty to przynosić będzie. Czy to będzie płaciła szkoła, czy to będzie płaciła Gmina, no to co, bo ja uważam. Ja Panu Burmistrzowi ówczesnemu zadałem pytanie na tej sesji, wtedy jako ekonom nie znający się na finansach gminnych. Nie szkoła? To co? To wtedy Pan Burmistrz odpowiedział, że jeszcze nie wiemy. No co minął rok, Radni którzy tutaj tak nie chcą szkoły, to ja się pytam teraz konkretnie: Co? A po drugie tam jakby do wypowiedzi Pana Wacława, Pan mówi, że spotkamy się w podstawówce tamtej na Waleckiej i wtedy przedstawimy tamtym nauczycielom to co mamy do powiedzenia. Ja uważam, że nauczyciele jakby przepraszamy wszystkich nauczycieli, ale to zawsze mówię każdemu, że to jest pracownik firmy jako takiej. I to, to, że dyrektor szkoły zarządzi, że tak ma być to przepraszam; to tak ma być. Jeżeli któremuś się nie podoba to do widzenia. Tak uważam, Ja już przytoczyłem sytuację: Przychodzi Pan do pracy jako pracownik Kabel – Technik Polska – Dyrektor mówi: Od dzisiaj pracujemy w ten sposób i w ten, no to Pan powie, że mi się nie podoba i co? Nauczyciel to jest jakiś nie wiem człowiek chroniony, czy coś bo nie wiem?

Agnieszka Goldyka - rodzic: Matka chłopca, który w wieku 6 lat musiał iść do szkoły i wtedy ten mały chłopiec przerażony tą szkołą, miał zmienianych nauczycieli w I –III z angielskiego i co wtedy? Bo taka sytuacja była, gdzie to dziecko, bo ja się teraz martwię syn

jest w 4 klasie ma dopiero 9 lat i te starsze dzieci , jest przerażone, bo są szatnie, bo gdzieś go popchnęli, bo ktoś komuś zabrał pieniądze, no różni są starsi chłopcy itd. Moje zdanie jest, że o wiele lepiej starszą młodzież jest odizolować od maluchów.

Łukasz Rajewski - rodzic: Ja jestem rodzicem. Chciałem się zapytać Państwa Radnych. Jeżeli my Was wybieramy to jesteście przedłużeniem naszego głosu tak? Teraz się pytam tych Państwa Radnych, którzy są przeciwni.

Alina Karolewicz -nauczyciel: Akurat wszyscy wyszli.

Łukasz Rajewski - rodzic: Wszyscy wyszli bo są niewygodne pytania. Ja się pytam w czym dobrze działacie? Dobro dzieci? Czy dobro swoje? Czy dobro jakieś inne ukryte? Bo ja tak to rozumiem. My tu rodzice jesteśmy tu po to, by było lepiej dla naszych dzieci a nie dla nas. A w jakim imieniu Wy działacie przede wszystkim? To jest pytanie. A teraz proszę o odpowiedzi.

Paweł Balicki -nauczyciel: Ja patrząc jako nauczyciel. Pracuję w Centrum Kształcenia Praktycznego na Wałęckiej. U nas w chwili obecnej jest niewiele uczniów i wszystkich w zasadzie znamy po imieniu. Mimo, że ich nie uczymy bo są w innych zawodach ale znamy wszystkich po imieniu. Odkąd pamiętam, albo nie pamiętam nie było takiej sytuacji żebyśmy mieli jakąkolwiek przemoc. To są chłopcy, dziewczęta w wieku dojrzewania. Od 17 tego do 18 tego roku życia do 20 tego. Tam nie ma żadnej przemocy, nie ma żadnych jakichś wymuszeń, nie ma niczego. Dlaczego? Bo jest to mały obiekt, wszyscy się znają i wiadomo jak cokolwiek komu zginie, to od razu będzie wiadomo kto jest w kręgu podejrzanych. Nie ma żadnej przemocy, nie ma po prostu jakby to powiedzieć takich karygodnych wybryków. Wszyscy się znają. Obok nas powstało przedszkole i powstały warsztaty terapii zajęciowej. Czy Pani Dyrektor tutaj obecna słyszała kiedykolwiek, żeby nasz uczeń, czyli który po prostu ma możliwość, jest prawie dorosły lub w wieku dojrzewania – obraził lub nie wiem jakoś po prostu jakiś kłopot sprawił w tych warsztatach zajęciowych. Nie ma takiej możliwości bo wszyscy się znają, wszyscy wiedzą, wszyscy zaraz będą wiedzieli, że ten „Antek” powiedział coś niemiłego. Nie ma po prostu takich sytuacji. Jest po prostu mały obiekt, jest wszystko dopilnowane, a jeżeli to byłby moloch, jeżdżę do różnych szkół i do różnych jakby to powiedzieć warsztatów szkolnych i słyszę, że są problemy z pobiciami, jakimiś takimi przestępstwami z kradzieżami. U nas czegoś takiego nie ma. Jest to mały obiekt dopilnowany. Jeżeli będzie szkoła w dwóch budynkach, będzie mniej osób w każdym z tych budynków. A więc te dzieci będą miały luźniej. Więc mniej jakby to powiedzieć, korporacyjnie, incognito. A więc nauczyciele będą mogli bardziej ich poznać. Będą mogli

bardziej poznać swoje dzieci, swoich tych uczniów, a nie że po prostu idzie jeden z tysiąca. Wtedy będzie szedł jeden z pięciuset a nie z tysiąca. Dziękuję bardzo.

Jan Grzymała - rodzic: Szanowni Państwo. Wydaje mi się, że po tej dzisiejszej wizycie: Dziękuję Pani Przewodniczącej Komisji, że to spotkanie odbywa się tutaj. Jest to dla mnie osobiście jakiś tam po prostu powrót nostalgiczny do czasów ośmiu klas podstawówki. Natomiast nie odnajdujemy koła na nowo. Bo przecież to jest szkoła i powinna być szkołą. I jedyne pytanie mam do Pana Burmistrza i Pani Inspektor jeszcze raz. Czy nie zastanowić się jednak nad zakresem oddziałów i nie przemyśleć tego jeszcze raz, czy to właśnie końcówka 7 – 8 klasy, czy jakby powielenie poprzedniego systemu oświaty, czy może nie lepiej I – III ? Ja zadaję tylko pytanie. Czy nie I – III dlatego, że każdy oddział przez 3 lata ma jednego nauczyciela, każdy oddział by miał swoją klasę na stałe. Natomiast rozumiem, że kwestie jeszcze raz pochylenia się nad opcją dostosowania budynku. Natomiast nie mniej, jak gdyby jeżeli będzie to jedna szkoła, to czy to będą niskie ławki przewiezione z Wałeckiej tutaj a tamte zawiezione tam. To może jest tylko techniczne rozwiązanie. Tak więc płötując, szkoła jak najbardziej, należy jednak zastanowić się tylko co do podziału tych oddziałów. Dziękuję bardzo.

Zbigniew Dudor. Radny Powiatu Drawskiego: Nie mniej jednak wypowiadam się jako mieszkaniec Gminy Czaplinek, jako osoba, która była związana z problemami Gminy Czaplinek. W każdym bądź razie nie opowiem się po jednej, czy po drugiej stronie. Państwo będziecie dokonywać wyboru i podejmować decyzję. Nie mniej jednak wsłuchując się w Państwa głosy, przypominam sobie dyskusje sprzed dwóch lat. Chciałbym Państwu zwrócić uwagę na kilka aspektów, może szerzej patrząc na to i może mając troszeczkę szerszą wiedzę w tych tematach. Akurat teraz mamy czas taki szczególny i nie próbujemy doszukiwać się przeciwników czy wrogów, czy powiedzmy to, że ktoś ma inny pogląd to prosiłbym żebyście na tą osobę nie patrzyli jako na przeciwnika czy osobę, która stoi po drugiej stronie barykady czy coś takiego. Nie. Rozmawiajmy, dyskutujmy, przekonujmy się aby podjąć najlepszą decyzję. Sami Państwo wiecie, że w środowisku nauczycielskim, nie tu tylko w Czaplinku ale w całej Polsce, są niepokoje i w najbliższym czasie dojdzie do zwarcia, że tak powiem na tle płacowym. Wiadomo, że pracodawcą jest Dyrekcja Szkoły. Tylko prosiłbym Państwa żebyście zjednoczyli siły zarówno nauczyciele, dyrekcje, jednostki samorządu terytorialnego, żeby jakby w dalszym czasie dojść do takiej sytuacji i tu musimy gdzieś na Rządzie wywrzeć taką presję, żeby wynagrodzenia w oświacie były płacone przez Ministerstwo Oświaty. Natomiast na jednostkach samorządu terytorialnego powinien być utrzymany koszt funkcjonowania obiektów. Tak w ogólnym skrócie to powinno wyglądać.

Chciałbym również Państwu zwrócić uwagę, że na terenie Gminy Czaplinek funkcjonuje Szkoła Podstawowa prowadzona przez Powiat Drawski dla dzieci z dysfunkcjami. Jest tutaj wśród nas Pani wicedyrektor Katarzyna Pękalska i dobrze by było żeby kilka słów na temat tej placówki powiedziała. Jak wiecie Państwo ja jestem od niedawna Radnym Powiatowym i Członkiem Zarządu Powiatu Drawskiego. Ta placówka, która mieści się na ulicy Parkowej w tej placówce jest 19-cioro dzieci z Gminy Czaplinek, które tam uczęszczają. W obecnej Szkole Podstawowej w Czaplinku jest około 30-cioro dzieci z dysfunkcjami, które potencjalnie mogłyby również funkcjonować w tejże placówce na ulicy Parkowej.

Radna Ewa Sobczak. Przewodnicząca Komisji: To zależy od decyzji rodziców .

Zbigniew Dudor. Radny Powiatu Drawskiego: Oczywiście to jest suwerenna decyzja rodziców. Tylko ja po prostu chciałbym zwrócić tylko uwagę na ewentualne zagrożenie. Bo taka sytuacja miała miejsce. Pozwólcie Państwo, że skończę swój wywód. Po prostu chcę przedstawić Państwu taką sytuację, że na każde dziecko subwencja Budżetu Państwa wynosi ponad 5.400,00 zł. Natomiast na dzieci z dysfunkcjami waga jest momentami w tych najwyższych przypadkach nawet dziesięć i półkrotnie wyższa. Czyli bez mała 50.000,00 zł w skali roku. Czyli teraz jak „odpłynęło” nam 19-cioro dzieci do innej placówki to zobaczcie o ile zmniejszyła się subwencja dla Gminy Czaplinek.

Głosy z sali: Ale w naszej szkole nie ma takich dzieci.

Zbigniew Dudor. Radny Powiatu Drawskiego: Ale proszę pozwolić, że ja skończę, udzielono mi głosu Pani Przewodnicząca i prosiłbym uszanować to. I tak jak powiedziałem na wstępie. Ja nie chcę opowiadać się za czy przeciw, tylko chciałbym po prostu Państwu zwrócić uwagę na niektóre aspekty.

Radna Ewa Sobczak. Przewodnicząca Komisji: Tak, jeszcze ja może powiem, no w tej chwili lobujemy no nie wiem ... Powiat itd.

Zbigniew Dudor. Radny Powiatu Drawskiego: Ale czy ja mogę skończyć swój wywód? Nie mniej jednak to dotyczy też tego. I zauważcie Państwo, że wcześniej czy później Panie Burmistrzu zderzycie się z realiami finansowymi i musicie Państwo zdać sobie sprawę z tego, że jeśli w tej chwili Budżet Gminy Czaplinek wynosi ok. 17 mln z tego subwencji jest ok. 8 mln, 9 mln idzie z Budżetu Gminy. Jeśli spojrzymy na wydatki inwestycyjne maksymalnie 7 mln i to w takim tłustym roku z dofinansowania. To zobaczcie zatracą się idea samorządów praktycznie. Także powinniśmy przede wszystkim dbać o zrównoważony rozwój Gminy. Oświata jest jednym z obszarów, jakim zajmuje się Gmina i od tego nie uciekniemy. Ja też jestem całym sercem za tym aby walczyć o dobro dzieci. I musicie Państwo zrozumieć, że oprócz tego: Mówicie nie ma pomysłu na to: wróćcie do tych materiałów gdzie temat był

dyskutowany. Wiecie Państwo, że populacja mieszkańców Polski spada i nie ludźcie się, liczba młodych osób, wcześniej czy później Państwo jesteście trochę młodszy, większość z Was, ale wcześniej czy później też będziemy tymi osobami starszymi, seniorami. I zobaczcie w tej chwili opieka senioralna, przed tym problemem samorządy staną. Opieka nad osobami starszymi 75 plus i z tego tytułu są programy: można uzyskać dofinansowania i nad tym tematem w najbliższym czasie Panie Burmistrzu musicie się pochylić, nie uciekniecie od tego. Proszę spojrzeć również i radzę wszystkim Państwu zapoznać się ze Strategią Rozwoju Gminy Czaplinek. Jakie obszary tam są poruszone. To nie jest dokument martwy. Ten dokument można modernizować i tutaj powinniśmy się zastanowić wspólnie, czy Pan Burmistrz? Czy Rada Miejska? Powinni zastanowić się właśnie nad funkcjonowaniem Gminy Czaplinek Centrum Usług Wspólnych. Bo jeszcze rezerwy na pewno tkwią w Oświacie, a tak jak mówię Państwo podejmiecie decyzję. Ale prosiłbym żebyście te aspekty, o których mówiłem wzięli pod uwagę. Dziękuję.

Jolanta Skonieczna. Wicedyrektor Szkoły Podstawowej w Czaplinku: Ja chciałabym tylko króciutko powiedzieć, że około 2 lata temu słyszeliśmy takie tematy zastępcze i stało się co się stało. Uważam, że nie czas dzisiaj na takie dyskusje, na temat emerytów – też będziemy przyszłymi emerytami, na temat Budżetu taki jaki jest, który jeszcze nie jest zatwierdzony. A którego współautorem jest również i Pan i wrzucanie teraz w tej chwili Budżetu na talerz i jego przytyk jest po prostu nie na miejscu. Uważam, że dzisiaj spotkaliśmy się tu w sprawie sieci szkół i o tym powinna być rozmowa. Czy dojdzie do zwarcia nauczycieli, czy nie – nie wiadomo. Nie będziemy gdybać, sprawa ogólnopolska jeżeli dotknie to nauczycieli w Czaplinku a i również w całej Polsce i nie czas i miejsce na to. Dziękuję.

Zastępca Burmistrza Jarosław Tarnowski: Odnosząc się do wypowiedzi Pana Radnego Dudora. Mamy tutaj na sali Pana Zastępcę i Pana Burmistrza Kośmidra. Panie szanowny Zastępczo – tak się składa, że moje dziecko chodzi do placówki powiatowej. Ja jestem z tego bardzo dumny i szczęśliwy, ponieważ tam ma ku temu warunki, żeby był prawidłowy rozwój, ponieważ moje dziecko jest niepełnosprawne. I tutaj wyciąganie aspektów finansowych i przyszłościowych dla Gminy, naprawdę jest nie na miejscu, ponieważ ja zadam pytanie następujące: Między innymi Gmina odpowiada za dowóz dzieci. Proszę powiedzieć opinii publicznej, ile w poprzednich latach Państwo poświęciliście na dowóz dzieci niepełnosprawnych? Odpowiedzcie Państwo na pytanie jeżeli macie odwagę. Bo tak się składa, że Pan Kośmider, który był Burmistrzem wcześniej, na dowóz dzieci niepełnosprawnych z Budżetu nie wygospodarował ani złotych. Zapytacie Państwo co zrobił

Burmistrz Naruszewicz? Partycypuje w kosztach razem z Powiatem, aby dzieci niepełnosprawne mogły być do placówek dowożone.

Zbigniew Dudor. Radny Powiatu Drawskiego: A przedtem „dolatowały”? Czy nie?

Radny Wacław Mierzejewski: Kto ich dowoził? Konie?

Zastępca Burmistrza Jarosław Tarnowski: No właśnie. I to jest pytanie.

Radny Wacław Mierzejewski: No właśnie bez przesady. Przesadził Pan.

Adam Kośmider. Burmistrz Czaplinka poprzedniej kadencji: Nie chciałem drodzy Państwo zabierać głosu tutaj w tym miejscu, na tym gremium ale Pan mnie zmusza. Bo od początku jak zeście zaczęli szanowni Panowie urzędowanie to waszą niekompetencję, nieporadność próbujecie pokryć w ten sposób, że zrzucacie odpowiedzialność na poprzedników. To co Pan mówi na temat osób niepełnosprawnych to jest kompletna bzdura. To Pan się w ogóle nie orientuje, co się w Gminie działo wcześniej. Zresztą Pani Inspektor pewnie też trzy słowa na ten temat powie. Epatowanie tutaj obecnych w kontekście, dowozami dzieci, że jest 1300 km w kontekście jednego budynku, czy drugiego jest pozbawione tutaj sensu. Bo przecież dzieci były dowożone i 8 lat temu i 5 lat temu i w ubiegłym roku i teraz są dowożone. Więc jakie to ma znaczenie liczba km – dowóz. W każdym bądź razie wszystkie dzieci sprawne i niepełnosprawne mają zabezpieczony dowóz do placówek oświatowych. Do mnie nigdy nie dotarło, że jakieś dziecko zostało pozbawione tego rodzaju po prostu pomocy. I to co Pan raczy tutaj imputować to jest poniżej zagrywki, poniżej pasa. Szanowni Państwo wiele tutaj padło słów. Ktoś tutaj zauważył, że wyważamy otwarte drzwi. Ja bym skierował Państwa do dyskusji, do zapisów, do prezentacji multimedialnej i do protokołów jakie się odbyły podczas spotkań z rodzicami podczas konsultacji dotyczących właśnie Reformy Systemu Oświaty na terenie Gminy. Bo wszystko o czym tu dyskutujemy, wszystko jest na określonych mediach, powiedzmy w protokołach i na nośnikach elektronicznych jest zanotowane. Wystarczy do tego wrócić i wtedy będziecie mieli Państwo jasny obraz, jakie motywy kierowały Burmistrzem ówczesnym i ówczesną Radą Miejską, żeby takie rozwiązanie, jakie dzisiaj funkcjonuje po prostu przyjąć. Ja bym jeszcze prosił Panią Inspektor, żeby powiedziała trzy słowa na temat dowozu dzieci niepełnosprawnych. Czy kiedykolwiek i jakiegokolwiek zgrzyty w tej materii były.

Barbara Łątkowska – Dąbrowska. Inspektor Oświaty: Na dzień dzisiejszy dowóz dzieci niepełnosprawnych odbywa się tak, że jest on realizowany przez firmę, która wygrała przetarg i jest on organizowany przez Gminę. Gmina na ten cel miesięcznie wydaje w granicach 14 tys. złotych. Wcześniej odbywało się tak, że była taka forma przyjęta zgodnie z Zarządzeniem Burmistrza, które funkcjonuje dalej w Gminie. Zwrot kosztów dowozu

dzieci do szkół i były podpisywane umowy między rodzicami a Burmistrzem. Burmistrz na zasadzie biletów miesięcznych bądź przedstawionej kilometrówki przez rodzica zwracał koszty dowozu. Po jakimś czasie, bo to funkcjonowało jakiś czas. Po jakimś czasie dopatrzyliśmy się nieprawidłowości i została podjęta decyzja o zorganizowaniu tego dowozu przez Gminę i ten dowóz jest zorganizowany. Dziękuję.

Agnieszka Grzymala -rodzic: To tylko taka chwila podsumowania. Jesteśmy tutaj od godz. 15: 30. Nasza rozmowa miała przebiegać tylko i wyłącznie na tematy: Czy w tym budynku ma być przywrócona szkoła, czy nie? Odbiegamy od tematu. To sprawy, które możemy sobie podyskutować na innych Komisjach. To są sprawy owszem bardzo ważne ale tutaj w tym momencie zebraliśmy się tu po to żeby porozmawiać merytorycznie o tym: czy tutaj widzimy placówkę oświatową? Wszystko mamy dane na tacy. Mamy budynek, mamy argumenty do tego ,by ta szkoła tutaj powstała. Drodzy Państwo tu nie ma o czym dyskutować. Powinniśmy wykorzystać możliwości tego budynku, nie zaprzepaścić tego i kierować się tylko i wyłącznie dobrem dzieci. Uwaga – niezależnie od tego czy mamy dziecko w I, V czy VIII klasie. Bo mówimy tu o wszystkich dzieciach. Nie mówimy tutaj o swoich dzieciach. Mój syn chodzi do szkoły na Wałęckiej. Mieszkam w Kołomacie. To jest kawał drogi. Dowóz to jest mój obowiązek. Mówmy o tym: Czy na przykład mój syn jeśli byłaby rejonizacja tak. Jeżeli Radni zdecydowaliby o tym, że tutaj będą np. przeniesione klasy założmy VI – VIII przypuszczalnie. To mój syn jeżeli będzie taka rejonizacja, tak będzie postanowione, będzie musiał zmienić szkołę. To jest dla mnie nie istotne. Dla mnie istotne jest dobro wszystkich dzieci i to, żeby te dzieci uczyły się w godnych warunkach. To są szanowni Państwo nasze pokolenia młodych ludzi. Owszem inwestujemy w emerytów. Bardzo dobrze, to są ludzie. Ja pracuję w Opiece Społecznej, zetknęłam się z tym tematem. Szanuję ludzi starszych, mam do nich olbrzymi szacunek. Ale teraz rozmawiamy o pokoleniach młodych ludzi, w nich musimy inwestować bo to jest nasza przyszłość. Dziękuję.

Paweł Balicki -nauczyciel: Jeszcze raz podkreślę, że szkoła to przyszłość. Po pierwsze szkoła to młode dzieci. Czaplinek to młode pokolenie. Jeżeli my nie będziemy patrzeć na dzieci nasze to po prostu będziemy całym jednym wielkim klubem emerytów. Chciałem jeszcze podkreślić jedną rzecz, że kilku moich znajomych całkiem niedawno przeprowadziło się między innymi do Szczecinka. Jednym z argumentów, że wyprowadzają się do Szczecinka jest to, że moje dzieci nie będą uczyć się w jednej wielkiej „molochowej” szkole. Dziękuję.

Łukasz Rajewski -rodzic: Ja jeszcze raz powtórzę pytanie do Radnych, którzy są przeciwni. Czym dobrem się kierujecie? Bo na pewno nie dobrem moich dzieci, czy dzieci ludzi zgromadzonych tutaj. Bo jesteście przedłużeniem tak jak mówiłem wcześniej naszych głosów

i zostaliście wybrani przez nas. Tak, że musicie wypełnić też naszą wolę bo do tego zostaliście powołani. A jeżeli pierwszym argumentem, wystawiacie na pierwszy plan: są pieniądze. To są pieniądze, którymi będziemy też obciążeni my jako podatnicy, wasi wyborcy. Przede wszystkim a dzieci moje, czy innych tutaj ludzi zgromadzonych, czy ludzi w Czaplinku, ich dobro jest dla mnie najważniejsze i dla każdego rodzica też jest to najważniejsze. Więc może kierujmy się nie sumami wysuwanymi naprzód, tylko dobrem naszych dzieci, żeby te dzieci się nie „kisiły” w tych szkołach, w wielkich klasach, w pomieszczeniach które są za małe, gdzie jest za mało klas, gdzie jest tłok i przepych i żeby nie: bo do tego jeszcze dojdzie zmianowość, która się powiększy. Nie będzie na jedną, dwie zmiany, tylko zaraz się okaże, że moje dziecko będzie chodziło do szkoły na trzy zmiany, na popołudnie oczywiście, w soboty, może jeszcze niech idą w niedzielę. To jest może i śmieszne Panie Mierzejewski, ale Pańskie dzieci, moi rodzice w takich warunkach się nie uczyli na pewno. I to jest najważniejsze. Najważniejsze jest dobro naszych dzieci, a nie koszty utrzymania szkoły. Ta szkoła tu już jest, funkcjonowała tyle lat i ona nie zniknęła i było wszystko w porządku. Teraz jest raptem wielka afery bo trzeba zamknąć szkołę, bo jest za drogie utrzymanie szkoły. Jeżeli utrzymanie szkoły jest za drogie to utrzymanie naszych dzieci też jest w takim przypadku za drogie. Więc o czym my w ogóle tutaj mówimy. Bo to schodzi na jakiś inny plan. Dobro naszych dzieci schodzi na plan pieniędzy.

Urszula Piskozub – Czerniawska –rodzic: Tutaj był poruszany problem dzieci z niepełnosprawnościami. Chciałabym żebyście Państwo rozróżnili. Są różne niepełnosprawności. Nie możemy w ten sposób podchodzić, że dzieci z niepełnosprawnościami to my spakujemy w worek i wrzucimy na Parkową bo tam jest szkoła. To jest szkoła dla dzieci ze specyficznymi niepełnosprawnościami a mamy też dzieci z niepełnosprawnościami ruchowymi, lekkimi, takimi, które przestają być problemem marginalnym. Tych dzieci jest coraz więcej i za parę lat będzie tak, że my będziemy się zastanawiać jak w nie inwestować? Bo się okaże, że to jest nasza przyszłość. Bo dzieci pełnosprawnych jest właśnie mniej niż tych niepełnosprawnych. I ten problem powinien być zauważany. Być może jesteście Państwo jeszcze takiego pokolenia, że nie wiem po prostu osób niepełnosprawnych jest mniej ale osoby, które pracują z tym problemem – widzicie co się dzieje. I teraz tak. My nie możemy w ten sposób podchodzić, że my sobie zepchniemy na bok i po problemie.

Radna Anna Minkiewicz: Drodzy Państwo, tutaj usłyszeliśmy, mnie to trochę rusza takie coś, że słyszę, że dwa lata temu mieliśmy tutaj rozmowy. Ja te rozmowy to przypominam sobie jakby „ bicie głową w mur”. Dlatego, że nawet Pan Burmistrz tutaj powiedział coś

takiego, że właściwie przy czym próbował w ogóle nam zamknąć usta, żeby Radni się nie wypowiadali a analiza SWOT była bardzo tendencyjna. Teraz tylko powiem na temat uchwały w sprawie sieci szkół . Bardzo się cieszę, że tutaj Burmistrz wychodzi z inicjatywą i będzie ta uchwała w sprawie sieci szkół, prawdopodobnie żeby to była Szkoła Podstawowa w dwóch budynkach. Natomiast możemy przyjrzeć się jaka ta propozycja będzie, bo Państwo też macie przecież inicjatywę uchwałodawczą jako inicjatywa obywatelska. To nie jest tak, że tylko Burmistrz może proponować. Mogą Radni proponować uchwałę, możecie Państwo inicjatywę obywatelską też złożyć. Tylko trzeba zachować terminy, procedury żeby to było poddane głosowaniu żeby nikt nie zarzucił, że nie głosujemy. No i to tu Pan Rajewski powiedział rozmawiajcie Państwo ze swoimi Radnymi, namawiajcie bo tutaj oni będą decydowali. Mam nadzieję pozytywnie. Mnie nie musicie przekonywać.

Radna Aleksandra Ławrukiewicz: Ja chciałam jeszcze zapytać o te dwa miliony oszczędności zapisane.

Adam Kośmider. Burmistrz poprzedniej kadencji: Odsyłam do prezentacji.

Radna Ewa Sobczak. Przewodnicząca Komisji: Proszę Państwa, cieszę się, że rozmowa była merytoryczna. Przede wszystkim teraz czekamy na projekt uchwały o sieci szkół, bo nie możemy z niczym ruszyć. Wtedy będziemy decydować. Panie Rajewski rozumiem Pana wzburzenie, wtedy się okaże jak Radni głosują. Jeśli tutaj Burmistrz przygotuje uchwałę, pochylimy się nad tym. Dziękuję Państwu za przybycie. Do widzenia.

Wypracowane wnioski:

Komisja Oświaty, Kultury, Sportu i Turystyki wnioskuje do Burmistrza Czaplinka o przygotowanie projektu uchwały w sprawie utworzenia i funkcjonowania Szkoły Podstawowej w Czaplinku w dwóch budynkach przy ulicy Waleckiej 49 i ulicy Słonecznej 27.

Wniosek został poddany pod głosowanie:

za wnioskiem – 6 przeciw – 0 wstrzymujących się – 0

W głosowaniu nie uczestniczyła jedna osoba z powodu nieobecności.

Na tym protokół zakończono.

**Przewodnicząca Komisji Oświaty,
Kultury, Sportu i Turystyki
Ewa Sobczak**

